

niedziela, 16.07.2023

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (16.07.2023).

Jaką jestem glebą?

Jaki jest pierwszy i najpoważniejszy zarzut stawiany małym dzieciom? Że są nieposłuszne, nie słuchają. Jaki był pierwszy grzech człowieka? Nieposłuszeństwo wobec Boga. Przypowieść o owocnym słuchaniu Słowa Bożego otwiera w Ewangelii Mateusza trzecią wielką katechezę Jezusa – Mowę w przypowieściach. Celem przypowieści o siewcy nie jest poszerzanie horyzontów intelektualnych słuchaczy, ale wyakcentowanie znaczenia Słowa Bożego, które ma być wprowadzane w czyn (por. 7,24), a jej istotą jest nie tyle poznanie natury Królestwa Bożego, co będzie treścią nauczania kolejnych przypowieści, ale ukazanie losów Słowa Bożego w życiu człowieka. Bóg chce nas nauczyć, jak należy Go słuchać.

Wszystkie pozostałe przypowieści z trzynastego rozdziału zaczynają się zwrotem: „Królestwo niebios podobne jest ...” (por. ww. 24.31.33.44.45.47). U żadnego z synoptyków nie znajdziemy wyjaśnienia, kim jest siewca. Mateusz podaje wyjaśnienia wyłącznie różnych losów ziarna-słowa, podobnie Marek (por. 4,15), u Łukasza jest dodatkowo wprost powiedziane, że ziarnem jest Słowo Boże (8,11). Należy przypuszczać, że synoptycy jednoznacznie interpretowali tę postać: jest nią Chrystus, a w dalszym kontekście każdy, kto jest posłany, aby głosić Słowo Boże (por. Mk 3,14, J 15,16; Łk 9,2). Taki początek nauczania w przypowieściach podkreśla świadomość Jezusa, który uwrażliwia swoich słuchaczy na fakt, iż zawsze będą tacy, którzy nie wydadzą owoców głoszonego im Słowa, negując działanie Boga w ich życiu (por. 1Kor 3,6). Kontekst poprzedzający rozważaną perykopę (Mt 12) to odpowiedź Jezusa na oskarżenie, iż dokonuje egzorcizmów mocą Belzebuba. Oskarżenie to jest konsekwencją wcześniejszych sporów o właściwe zachowywanie Prawa. Jezus domaga się od swoich słuchaczy jasnej i konsekwentnej postawy wobec Niego (por. 12,33-37). Żądanie kolejnego znaku przez uczonych w Piśmie i faryzeuszów prowokuje zdecydowaną wypowiedź o wiarołomności współczesnych Jezusowi. W kontekście takich sporów, Jezus podkreśla, że do prawdziwego oczyszczenia nie wystarczy, aby demon opuścił człowieka, ale konieczne jest, aby miejsce zwolnione przez Złego, grzech i egoizm, zostało dane na zamieszkanie Bogu (por 12,43-45). Spór o prawdziwe oblicze wiary jest więc punktem wyjścia do katechezy o Królestwie Bożym zbudowanej z 7 przypowieści, z przypowieścią o siewcy, jako „wstępem do przypowieści”. Ale zanim Mateusz rozpocznie narrację przypowieści, pomiędzy opisami sporów z faryzeuszami a przypowieściami, umieszcza scenę o „prawdziwych krewnych Jezusa” (por. Mt 12,46-50). Przywołanie „woli Ojca” jest nawiązaniem do innego fundamentalnego tekstu o Słowie Bożym, który został umieszczony w zakończeniu Kazania na Górze. Słowo ogłaszane przez Jezusa winno być wprowadzone w życie, bowiem ono jest wolą Ojca. Poprzez wypełnianie woli Ojca wierzący staje się prawdziwą rodziną Jezusa. Kontekst następujący to sześć przypowieści o Królestwie Bożym: o kłakolu, o ziarnku gorczycy, o zaczynie, o skarbie ukrytym w roli, o drogocennej perle i o sieci (por. 13,24-50). Spośród nich trzy ostatnie były wygłoszone tylko uczniom. Przypowieść o siewcy jest jedną z niezbyt licznych, która znajduje swoje wyjaśnienie bezpośrednio w dalszym nauczaniu Mistrza. Jednak Mateusz podkreśla, że owo wyjaśnienie dokonuje się wyłącznie wąskim gronem uczniów. Jest to szczególnie element formacji uczniów, niezmiennie ważny, bowiem oprócz przypowieści wyjaśnianych na osobności (por. Mk 4,33n), tylko Przemienienie (por. Mt 17,1), zapowiedź Męki, Śmierci i zmartwychwstania (por. Mt 17,1; 20,17; Mk 4,34; 9,2) oraz uzdrowienie córki przełożonego synagogi (por. Mk 5,40) dokonywały się w podobnym kontekście. Budowa perykopy jest dość przejrzysta: wstęp określający czas, miejsce i bohaterów wydarzenia, który jest równocześnie wstępem do pozostałych przypowieści; przypowieść złożona z 4 obrazów, ukazujących los zasianego ziarna; zakończenie będące wezwaniem do poważnego potraktowania usłyszanego słowa.

Egzegeza

w. 1 Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. W rozważanym kontekście zwrot „owego dnia” nie wskazuje na jakąś ciągłość chronologiczną, ale jest nawiązaniem do poprzedniej sceny, w której Jezus znajduje się w domu. Wyjście z domu jest zapowiedzią drugiej części nauczania w przypowieściach, przeznaczonej tylko dla uczniów (por. w. 36). Tak więc nauczanie to zawiera 2 etapy: najpierw Jezus przemawia do tłumów, później na osobności wyjaśnia słowo uczniom. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa ks. Kudasiewicza: „Jezus najpierw nauczał tłumy, wzywając je do nawrócenia (Mt 4,17). Natychmiast potem powoływał pierwszych uczniów i czynił z nich małą wspólnotę (Mt 4,18n; 10,1-38). Czas swój dzielił na nauczanie tłumów i formowanie małej wspólnoty. I ta strategia nauczania rzuca światło na naszą epokę.” Jezus nie czeka, aż tłumy go znajdą, ale sam wychodzi do nich, chce je nauczać. Postawa siedząca wskazuje na autorytet nauczyciela. Jezus oczekuje w tym miejscu, gdzie wielu przychodzi zapatrzyć się w ryby, pokarm doczesny, aby dać tłumom pokarm prawdziwy – „Słowo, które wychodzi z ust Boga” (por. 4,4).

w. 2 Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. Już sama obecność Jezusa „przywołuje” tłumy. Bowiem ten, który przychodzi jako pasterz, zbiera wokół siebie swoją trzodę (por. J 11,52). Aby stworzyć lepsze warunki do słuchania Jezus wchodzi do łodzi. Mateusz ponownie podkreśla, że siada. Warto sobie wyobrazić tę scenę, bowiem jest ona

wzrokiem ogarnąć całe zgromadzenie, a cała reszta siada. W rozważanej scenie jest zupełnie odwrotnie. Tłum stoi, a Jezus naucza siedząc, co dobitnie podkreśla Jego boski autorytet (por. 7,29). Dla rybaków łódź jest miejscem pracy, podstawowym narzędziem zdobycia środków do życia. Dla Jezusa jest ona „narzędziem” obwieszczania Królestwa Bożego. Podobną przemianę „naturalnego porządku rzeczy” widzimy w scenie powołania Piotra: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». (Łk 5,8; por. także 5,8-10) Od momentu spotkania z Jezusem i akceptacji Jego nauki, człowiek, jego zdolności i to, co posiada, stają się środkami w służbie Królestwa Bożego.

w. 3 I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: «Oto siewca wyszedł siał. Wyjaśnienie sensu nauczania w przypowieściach znajduje się w wierszach 10-17. Mówiąc najprościej, rozumienie tajemnic Królestwa wymaga osobistego zaangażowania, „wstąpienia w poczet uczniów Chrystusa”. Taki jest też sens misji, którą uczniowie otrzymają w końcowej scenie Ewangelii. Ich zadaniem staje się „czynienie uczniów ze wszystkich narodów” (por. 28,19). Bowiem pragnieniem Boga jest to, aby każdy człowiek stał się jego uczniem (por. Łk 54,13; J 6,45). Nauczanie w przypowieściach jest pewnego rodzaju prowokacją, służącą obudzeniu w słuchaczach pragnienia zbliżenia się do Jezusa. W wyjaśnieniu Jezusa (por. 13,12) jest zawarta fundamentalna prawda, którą często wyrażamy powiedzeniem: „Kto nie idzie na przód, ten się cofa”. Wiara, która nie podlega nieustannemu wzrostowi, rozwojowi, degraduje się.

Siewcą jest Bóg, z którym Jezus się utożsamia (por. J 5,17; 10,30). Dlatego w wyjaśnieniu tej przypowieści (por. 18-23) nie znajdujemy najmniejszego słowa o tym, kim jest siewca. To winno być dla uczniów oczywiste (por. J 4,35-38). Siewca (Bóg) siewie Słowo Boże (por. Łk 8,11).

w. 4 A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Wyjaśnienie kolejnych czterech obrazów należy rozpocząć od wyjaśnienia danego przez samego Jezusa: „Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.” (13,19). Akcent jest wyraźnie położony na czasownik „rozumieć” (gr. syniemi), który jest kluczowy dla 13 rozdziału, bowiem występuje w nim 6 razy, podczas gdy w całej Ewangelii Mateusza łącznie tylko 9 razy. Demon wyrwa Słowo tym, którzy wykonują wszystkie czynności potrzebne do zrozumienia, czyli słuchają uszami, patrzą oczami, ale ich serce jest zamknięte na Słowo Boże. Mateusz podkreśla to wyjaśnienie przytaczając słowa Jezusa (por. w. 13), a następnie przytaczając odnośny tekst Izajasza (6,9n; por. Mt 13,14b-15), na którym opiera się wypowiedź Jezusa. Uzyskuje w ten sposób silne podkreślenie tej wypowiedzi. Sens wypowiedzi Izajasza wydaje się jasny. Jeśli serce człowieka jest zamknięte na Boga, to „jego uszy stają się głuche, a jego oczy ślepe”. Izajasz podkreśla podwójny cel głoszenia słowa: nawrócenie do Boga i bycie uzdrowionym przez Niego (por. Łk 6,9). Niezrozumienie Słowa Bożego przejawia się odrzuceniem zawartego w nim wezwania do nawrócenia, zanegowaniem potrzeby takiej postawy oraz negację potrzeby bycia uzdrowionym. Kontekst całej Ewangelii nie pozostawia wątpliwości, że najbardziej jaskrawym przykładem takiej postawy byli faryzeusze. Nie choroby fizyczne, nawet te najcięższe, sprawiające śmierć, są problemem dla Jezusa. Nawet fakt opętania nie stanowi przeszkody dla Jego mocy, natomiast jest nią faryzejskie zaufanie w moc własnych uczynków i odrzucenie Boskiego Lekarza, który przyszedł uzdrowić człowieka z choroby grzechu, zwłaszcza tego najpoważniejszego, pychy, która odrzuca łaskę Boga (por 9,12; J 9,41).

w. 5-6 Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia.

Wyjaśnienie Jezusa: „Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje.” (w. 21n) Każdy, kto idzie za Jezusem, spotka się z przeciwnościami. Zresztą jest to już wyrażone w Starym Testamencie: „Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenie! Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, a nie trać równowagi w czasie utrapienia! (...) Bo w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu - w piecu utrapienia.” (Syr 2,1n.5) Jezus także zapowiada swoim uczniom doświadczenia i

obecność Boga w życiu prześladowanych jest postawa uczniów opisana przez Łukasza: „A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa.” (Dz 5,41) Przykładem wiary jawnie przeciwnej naturze miejsc skalistych jest także postawa trzech młodzieńców opisanych w Księdze Daniela (por. 3,8-89). w. 7 Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Komentarz Jezusa: „Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne.” (w. 22) Jest w tym komentarzu wyraźne nawiązania do Kazania na Górze, w którym Jezus mówi o gromadzeniu skarbów na ziemi (por. 6,19-21). Nie da się pogodzić życia dla Boga i dla pieniędzy (por. 6,24). Jest to także kontynuacja zachęty, aby nie martwić się o swoje życie (por. 6,25-34). Czasownik „zagłuszyć” (gr. pnigo) dosłownie znaczy dusić, dręczyć, topić. Marek używa go w odniesieniu do świni, które się potopiły, po wejściu w nie demonów (por. Mk 5,13). Cierń zaś pojawia się jako symboliczny owoc grzechu pierworodnego, znak bezowocności trudu, aby zdobyć pokarm (por. Rdz 3,17n). Słowo między cierniami oznacza takie słuchanie, w którym człowiek odrzuca jakikolwiek wpływ Boga na materialny wymiar swego życia. Człowiek taki jest przekonany, że w gestii używania pieniędzy Bóg nie ma mu nic do powiedzenia. Taką postawę widzimy między innymi u faryzeuszów (por. Łk 16,13n), a Jan Ewangelista w podobnym kontekście umieszcza Judasza (por. J 12,5n; Mt 26 14n).

w. 8 Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Komentarz Jezusa: „Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.” (w. 23) Najważniejszym wezwaniem do słuchania są słowa modlitwy Shema, która pobożni żydzi odmawiają codziennie. Od takiego wezwania rozpoczyna się najważniejsze przykazanie Izraela (por. Mk 12,29-31). Słuchać i rozumieć oznacza przyjąć Słowo do serca, tak aby ze źródła prawdziwej nieczystości stało się skarbem rzeczy dobrych (por. 12,34; 15,18n). Słuchanie i rozumienie oznacza także przyjęcie wezwania do nawrócenia i przyjście do Jezusa, aby być uzdrowionym, na wzór kobiety cierpiącej na upływ krwi (por. 9,20). Wielokrotność plonu (sto, sześćdziesiąt i trzydzieści) nie zawiera jakichś szczególnych wskazówek lub sensu symbolicznego, ale ma podobne znaczenie jak w przypowieść o talentach, gdzie wręczenie jednemu ze sług pięciu, drugiemu trzech, trzeciemu jednego, wskazuje raczej na wolny wybór Boga, który koresponduje z możliwościami człowieka (por. 25,15). Ten, który przyniósł drugie pięć talentów nie ma większej zasługi niż ten, który przyniósł drugie trzy (por. 25,20-23). Owoc przynosi chwałę Bogu (por. J 15,8), jest celem życia chrześcijańskiego (Flp 1,9-11). Najbardziej znana „lista owoców” to Pawłowy katalog z listu do Galatów: „Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (5,22n). Owocowanie prowadzi wierzących ku najważniejszemu owocowi wiary – życiu wiecznemu (por. J 4,36; Ga 6,8; Mt 19,16).

w. 9 Kto ma uszy, niechaj słucha!». Nauczanie Jezusa jest okazją, aby ziemia skalista, ciernista czy udeptana droga odmieniły się w ziemię żyzną. Dlatego wielokrotnie Jezus kieruje apel o słuchanie, o zastanowienie się nad nauką, którą On głosi. Wobec nauczania Mistrza nie można pozostać biernym, ale trzeba przyjąć postawę „aktywnego słuchania”, słuchania, którego koniecznym następstwem jest wprowadzanie w czyn usłyszanego Słowa. Jest to apel, który wielokrotnie będzie towarzyszył wezwaniu do wiary (por. Ap 2,7; 13,8).

MEDITATIO

Markowa redakcja wyjaśnień przypowieści o siewcy rozpoczyna się bardzo wymowna wypowiedzią Jezusa: „I mówił im: «Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści?» (por. 4,13-20) To zdanie nie pozwala mieć żadnych wątpliwości, że przypowieść o siewcy stanowi fundament nauczania w przypowieściach. Ale nie chodzi tu o rozszyfrowanie ukrytych symboli, ale o przynależność do „ziemi żyznej”. Ten, kto nie odnosi Słowa do swego życia i aplikuje go do swojej codzienności, nie jest w stanie zrozumieć żadnej innej przypowieści. Przypowieści z rozdziału 13 są pewnego rodzaju podsumowaniem rozdziałów 11 i 12, w których Mateusz pokazuje, w jaki sposób Jezus jest odrzucony przez przywódców lud. W tych przypowieściach zawarta jest tajemnica nieprawości, odrzucenie Boga pomimo jego miłości do człowieka. Główną przypowieścią dotyczącą tego problemu jest właśnie przypowieść o siewcy, w której Jezus wskazuje na faktyczne powody odrzucenia Jego nauki. Jezus jest zapowiedzianym przez Jana Chrzciciela Mesjaszem (por. 11,2-15). Ale podobnie jak

obecności są negowane przez człowieka (por. 11,20-24). Aby usprawiedliwić taką postawę, przywódcy ludu oskarżają Jezusa o łamanie Prawa i pozwalanie na to swoim uczniom (por. 12,1-14), a nawet oskarżają Go o współdziałanie z Belzebubem (por. 12,22-32). Jedynym orężem Jezusowej walki jest Jego Słowo (por. 12,15-21.33-37), a ostatecznym znakiem prawdziwości Jego misji będzie jego Śmierć i Zmartwychwstanie (por. 12,38-42). Częściowe lub inaczej mówiąc, chwilowe przyjęcie Słowa, tak jak jest to ukazane w trzech pierwszych obrazach przypowieści o siewcy, powoduje, że z tragiczną konsekwencją realizuje się Słowo o „domu wymiecionym i przyozdobionym” (por. 12,43-45). Natomiast bycie uczniem Jezusa, kroczenie za Nim i słuchanie Jego nauki wprowadza do „Bożej rodziny”. Osobista relacja z Jezusem, oparta na Jego miłości, wyrażająca się pełnieniem woli Ojca, jest podstawowym wymiarem wiary (por. 12,46-50). Tego pragnie Jezus dla swoich słuchaczy. Przypowieść o siewcy ukazuje prawdziwe powody, dla których człowiek odrzuca Słowo Boga. Wygłoszona do tłumów, które słuchały oskarżeń kierowanych przeciwko Jezusowi ze strony przywódców ludu, staje się swoistą odpowiedzią ze strony Nauczyciela. Poprzez przypowieści Jezus polemizuje z oskarżeniami: „oni mówią, że ja łamię Prawo, jestem opętany, ale posłuchajcie, jakie są faktyczne powody, dla których człowiek, może i ty, nie chce przyjąć mojego Słowa”. W takiej interpretacji znika z przypowieści o siewcy nawet cień pewnego fatalizmu, który mógłby się pojawić u słuchaczy: „skoro jestem jak droga ..., jeśli żyję pomiędzy cierniami ..., jeśli jestem skałą ..., to czy ja sam mogę coś zmienić?” Sens przypowieści jest zupełnie inny. To sposób słuchania Boga powoduje, że człowiek jest jak skała, droga lub pomiędzy cierniami. To niechęć i zatwardzenie serca sprawia, że Słowo nie może owocować w życiu człowieka. Kolejna z przypowieści, o kąkolu, podkreśla wymiar zmagania ze złym duchem, który rozsiewa chwast tam, gdzie Bóg posiał dobre ziarno (por. 13,24-30). Jej wymowa jest jednoznaczna. Zwycięstwo należy do Boga. Nie bójcie się chwastu! Podobnie dwie kolejne przypowieści – o ziarnku gorczycy i o zaczynie, podkreślają, iż pomimo niepozorności (w ludzkim rozumieniu) środków używanych przez Jezusa, jednak to Jego Królestwo ma moc przemieniać i zbawiać świat (por. 13,31-33). Prawdziwe przyjęcie nauki Jezusa jest równoznaczne z owocowaniem pomimo wszelkich trudności, które będą temu towarzyszyć, co podkreśla przypowieść o kąkolu, jak też o ziarnku gorczycy, które jako drzewo udziela schronienia innym. Kto nie wydaje plonu, w tym ziarno Słowa Bożego nie znalazło właściwego gruntu dla swojego wzrostu.

ORATIO et CONTEMPLATIO

Tekst pieśni Wspólnoty Miłości Ukrzyżowanej niech posłuży nam jako modlitwa i wprowadzenie do contemplatio:

Na nowo stwarzaj mnie

Niechaj z Ducha zrodzę się

To Ty jesteś Ożywicielem

Tchnij nowe życie w moje martwe ciało

To Ty jesteś Odnawicielem

Spraw by me serce żywe się stało To Ty jesteś Miłości Płomieniem

Przyjdź i rozpal przygaszone serce

To Ty jesteś Ożywczym Strumieniem

Niech z boku Chrystusa nowe życie czerpię To Ty jesteś duszy oczyszczeniem

Niech me rany obmywa Krew z drzewa życia

To Ty jesteś moim Odpocznieniem

Niech w ramionach Krzyża, Twój powiew mnie porusza To Ty jesteś moim Pragnieniem

Niechaj me serce Twojej woli szuka

To Ty jesteś moim spełnieniem

Daj mi dziś Panie narodzić się z Ducha. Trzy aspekty odrzucania Słowa wymagają konfrontacji z naszym życiem, prosby o Boże światło. Tak

Droga – ja nie potrzebuję nawrócenia ani żadnego uzdrowienia;

Skąta – chrześcijanin to człowiek, którego wszyscy kochają i szanują, dlatego nie ma on żadnych przeciwników ani wrogów;

Cień – najważniejsze w życiu to mieć pieniądze, wtedy o resztę nie trzeba się martwić. A jaki jest prawdziwy wymiar przyjęcia i rozumienia Słowa?:

Jestem wezwany do nawrócenia i potrzebuję Jezusa, aby mnie uzdrowił;

Pójściu za Jezusem będą towarzyszyć trudności i prześladowania;

Miejszem nieustannego zmagania w życiu chrześcijanina jest walka z idolatrią – zwłaszcza z idolatrią pieniądza.

ACTIO

Jeśli jeszcze tego nie czynię, to koniecznym jest znalezienie czasu na codzienne słuchanie Słowa. (Lectio divina jest bezsprzecznie jednym z najowocniejszych sposobów wsłuchiwania się w Słowo Boże.) Jeśli systematycznie słucham Słowa Bożego, to kolejnym krokiem jest pytanie o owoce, jakie to Słowo wydaje we mnie. Czy te owoce są widoczne? Jedną z metod codziennego rachunku sumienia jest stawianie sobie pytania o obecność Słowa Bożego w ciągu dnia w moim życiu. Czy rzeczywiście kierowałem się nim w moich decyzjach? Czy dostrzegłem jego moc, kiedy chciałem mu być wiernym?

Opracował: ks. Maciej Warowny